GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 30. W Środę dnia 5. Lutego. **1840.**

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 26 Stycznia.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Parów, zaraz po zagajeniu sessyi, Prezes Rady wstąpiwszy na mównicę wyrzekł następujące słowa: « W imieniu Króla mamy tu Panów o pomyślnym dla rodziny królewskiéj wypadku, który cały kraj obchodzi, zawiadomić. J. K. W. Xiążę Nemours zaślubi sobie J. Dostojność Xiężniczkę Wiktoryę Augustę Antoinettę, córkę J. Wysokości Xięcia Ferdynanda Jerzego Augusta Sasko-Koburg Gotha, siostrę Króla Portugalskiego i siostrzenicę panującego Xięcia, Króla Belgijczyków i Xiężny Kent, matki Królowéj angielskiéj. — Młoda ta Xiężniczka odznacza się wszelkiemi duszy przymiotami i szlachetnym sposobem myślenia, nieodbicie potrzebnym dla tych, co tron francuzki otaczają. Król przekonany uprzednio, z jakiém współuczuciem tę nowę radość jego podzielać będziecie. Ustawodawstwo przewidywało przypadki, w których zachodzi potrzeba obmyślenia domowych urządzeń dla młodszych dzieci Króla. Powoduje to nas do przedłożenia Panom projektu do prawa. Pierwszy artykuł onego zabezpiecza Xięciu roczną dotacyę, wynoszącą tylko czwartą część przeznaczonego dla Xięcia Orleańskiego apanażu. Wydatki przy uroczystości ślubu podobnie ustalone, równie jak oprawa wdowia prawem na Xiężniczkę w razie śmierci Xięcia spadająca. Dalszych wywodów przytaczać tu nie chcemy. Oświadczenia Panów, że między narodem i dynastyą teraźniejszą najściślejsza zachodzi zgoda, są nam rękojmią, że się do życzeń naszych przychylicie. Xiążę Nemours już przez okazane męstwo i poświęcenie się dla kraju zasłużył na wdzięczność jego. Nie przepomnijcie téż o tem, że ustalając podpory tronu, oraz i instytucye wszelkie kraju utwierdzacie.« — W projekcie do prawa, który Marszałek następnie przedłożył, żądają 500,000 frank. rocznéj dotacyi i drugie tyle na pierwsze urządzenie dla Xięcia Nemourskiego, a na przypadek śmierci jego 300,000 fr. dla wdowy. — W podobnych zupełnie wyrazach obwieścił téż wczoraj Marszałek Soult w Izbie Deputowanych wniosek względem zaślubienia Xięcia Nemours. Chociaż żądania dotacyi tutaj nie tak ochoczo przyjęto, jak w Izbie Parów, postanowiła wszelako i ta Izba natychmiast Królowi złożyć swe powinszowania.

Temps, pod względem spraw zagranicznych należący do rzędu najlepiéj zainformo-

wanych dzienników, powiada: „Pismo, właśnie téj chwili z Londynu nadeszłe, potwierdza nasze dawniejsze doniesienie o odrzuceniu wniosków Pana Brunnowa. Pierwsze ze strony Rossyi czynione wnioski, przez Lorda Palmerstona prawie już przyjęte, gabinet angielski jednomyślnie potępił. Pan Brunnow odtąd nie czynił innych wniosków. Przeciwnie Lord Palmerston ułożył układ, mający być 5 mocarstwom przedłożony. Przy odejściu gońca projekta te wszelako jeszcze nie były w Radzie pod rozbiór wzięte, chociaż Poseł francuzki już o nich był zawiadomiony.«

Instrukcya Karolisto-Bonapartowskiego spisku ciągle swoim idzie trybem. Zdaje się, że nowe odkrycia, powodujące nowe badania domów, sprawę tę jeszcze bardziéj zawikłały. Słychać teraz, że instrukcye te przynajmniéj jeszcze przez 4 tygodnie potrwają. Wczoraj dwóch członków Izby Deputowanych do Sędziego instrukcyjnego wezwano; zdaje się, że świadectwa jakieś złożyć mają i że sprawiedliwość ważne objaśnienia od nich otrzymać się spodziewała; ale jeden tylko z tych deputowanych wezwaniu sądowemu zadość uczynił.

Opłata pocztowa od listów przyniosła w roku upłynionym dochodu 42.070,000 franków. W roku 1831. dochód ten wynosił tylko 23 milijony franków.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Stycznia.

O stanie tyczących się sprawy Wschodu układów, gazety tutejsze od niejakiego czasu milczały: ale z uwag Morning-Chronicle nad oświadczeniami gazet francuzkich wnioskować wypada, że porozumienia się Anglii z Francyą w téj mierze przynajmniéj wkrótce jeszcze spodziewać się nie można. «Nie ma zaiste Anglika (powiada wspomniana gazeta) na którymby usiłowania mówcy, jakim jest Thiers, i gazety, jaką jest Kuryer francuzki, na korzyść sprzymierza z Anglią, nie sprawiły wrażenia; wszakże nadzieja nasza względem możności i skutków tego przymierza coraz bardziéj niknie. Zajęte przez Mehmeda Alego nad morzem Czerwonem stanowisko i jednostajne wsparcie, jakiego mu Francya udziela, li tylko aby związki Anglii z jéj posiadłościami indyjskiémi tamować, są fakta, które wszelkie dobre życzenia niweczą i równie P. Thiers jak Kuryer francuzki oświadczają się za utrzymaniem państwa egipskiego, jako rywala i nieprzyjaciela Turcyi. Lecz przejdźmy ze Wschodu na Zachód, do kraju, który też był celem angielsko-francuzkiego przymierza, t. j. do Hiszpanii. Cóż tedy Francya w Hiszpanii sobie zamierza? Jeżeli nie samego Don Carlosa przywrócić, to przynajmniéj ducha rządu, któryby wziął przewagę, gdyby Don Carlos zwycięstwo odniósł. Francya nalegała na Królowę, aby narodowi i Stanom opór stawiała, z karolistami się połączyła i mnichów przywróciła. Skądże więc nadzieja, że sprzymierze nasze z Francyą błogie dla nas wyda skutki?«

Dzisiaj wyszedł tu bil, dotyczący się naturalizacyi Xięcia Albrechta.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 18. Stycznia.

Jutro rozpoczynają się operacye wyborów. Rząd użył wszelkich do utrzymania porządku potrzebnych środków; municypalność gorliwie w tem go wspiera. Zdaniem Moderadosów Izba Deputowanych z 130 umiarkowanych, 75 zagorzałych i 40 niepewnych składać się będzie. Nie poczytują to rzeczą niepodobną do prawdy, żeby przy zagajeniu sessyi modyfikacya gabinetu nastąpić nie miała. PP. Miraflores, Sentillan, Bravo i Murillo mienią członkami przyszłéj administracyi. Moderadosy chcą Martineza Rosas Prezesem Izby Deputowanych obrać. Nowo tu powstałe Towarzystwo Zemsty oburzone na rząd, ponieważ przy wyborach o pomoc duchowieństwa się starał, wydało do księży odezwę, w któréj następujący czytamy ustęp: «Księża, jeżeli na korzyść prawdy, rozumu i świętych praw ludu głosować nie chcecie, nie przystępujcie do urny wyborów. Bo jeżeli, ślepym fanatyzmem uwiedzeni, do zwycięztwa obrzydléj arystokracyi się przyłożycie, która was na bezdroża wabi, tedy wiedzcie, że oko zemsty was dosięgnie; tedy biada wam! U stóp ółtarzy waszych pod sztyletami naszémi ducha wyzioniecie. Zemsta! to będzie okropném hasłem, obijającém się wówczas o uszy wasze!«

Z dnia 19. Stycznia.

Spokojność stolicy ani najmniejszéj dotychczas nie doznała przerwy. W różnych kollegiach obiorczych przy tworzeniu biór najlepszy panuje porządek. Stronnictwo zagorzałców kandydatów swoich dzielnie posiłkuje i podług wszelkiego do prawdy podobieństwa w Madrycie zwycięstwo odniesie, ale wypadki wyborów po prowincyach niezawodnie zwycięztwo to sparaliżują. — Towarzystwo zemsty spokojnie się zachowuje, ponieważ gwardya narodowa groźne przeciw niemu zajęła stanowisko.

Z widowni wojny zbywa na wiadomościach.

Z Saragossy, dnia 20. Stycznia.

Wybór wszystkich członków biór wypadł tu na korzyść zagorzalców (progressistów).

Austrya.

Z Wiednia, dnia 26. Stycznia.

Xiążę Pückler Muskau miał wczoraj posłuchanie u Cesarza. Przybrany w mundurze Generała Pruskiego, przedstawiony był przez Hrabiego Malzahn Ministra pruskiego; oba mieli zaszczyt bawić u Cesarza blisko przez kwandrans. Potem był Xiążę przyjmowany przez Cesarzową; późniéj przyjmą go wszyscy Arcy-Xiążęta. Utrzymują z pewnością, że Xiążę Pückler Muskau zamyśla nabyć dobra w Austryi.

Grecya.

Z Aten, dnia 13. Stycznia.

(*Gaz. pow. Lipska.*) — Byłto Reszyd Basza, który Pana Zografosa w całkiem niespodziany zawiadomił sposób o utworzeniu się w Królestwie greckiém Heteryi, która się we wszystkich pogranicznych krajach greckich rozgałęziła i do tego zmierzała, aby władzę królewską zniweczyć i w imieniu religii i narodowéj niezawisłości rokosz i wojnę aż pod bramy Konstantynopola roznieść, dodając, że Sultan nie poczytuje dla siebie za rzecz przyzwoitą zawierać układy handlowe z państwem tak się chwiejącém i objawiającém nieprzyjazną dążność względem państwa tureckiego. W tymże samym duchu, chociaż nie temi samemi wyrazami doniosł o tém Pan Zografos rządowi swemu i Kapodistriasa i Nikitasa jako naczelników całego towarzystwa tajnego wymienił. Już nam tylko pozostaje dodać jeszcze nieco o rozkrzewieniu się, planie i celu tego odkrytego rewolucyjnego spisku: wszystko albowiem dotąd na samych ogranicza się domysłach. Franko-Konstytucyoniści, stronnicy postępu w duchu europejskiéj cywilizacyi i francuzko politycznych instytucyi, za naczelnika których Kolettego poczytują, nie zaniechali téj sposobności i przeciwnikom swoim, dawniejszym Kapodistrianom, których naczelnikami Biskupa Oekonomosa Teodora Kolokotroniego i w pewnym względzie Ministra Glarakisa nazwaćby można, najbrudniejsze i najohydniejsze zarzucają zbrodnie. Dla dokładnego ocenienia tych dwóch stronnictw nie od rzeczy będzie wymienić tu kilka główwnych punktów planu, zwyczajnie Kapodistrianom przypisywanego: Zmusić Króla i Królową do przejścia na łono kościoła greckiego, a w razie wzbraniania się usunąć zupełnie zagraniczną rodzinę królewską; ustanowić kommissyą rządzącą, złożoną z Glarakisa, Andruzzosa, G. Kapodistriasa, Nikitasa i Oekonomosa; przywrócić znowu synod pod Patryarchę Konstantynopolitańskiego, utwierdzić powagę duchowieństwa i postawić je na stopniu rozjemcy każdego duchownego kierunku; zreformować szkoły i wcielić je do administracyi kościelnéj; zrównać z ziemią przeklęty uniwersytet, instytut piekła i niedowiarstwa Franków i wszystkich uczonych pisarzy (logiotati) z kraju wypędzić; przytłumić obce nabożeństwo i obce szkoły i wiele tym podobnych rzeczy.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 28. Grudnia.

(*Gaz. powsz.*) — Nader niepokojące wieści o sposobie myślenia mocarstw europejskich przeciw Mehmedowi Alemu coraz się bardziéj upowszechniają i tą razą nie zdają się być bezzasadnemi. Uważano w tych dniach niejakieś pomieszanie na twarzach osób Wice króla otaczających, ale to wkrótce po kilku naradach z Generalnym Konsulem francuzkim w ufność się zamieniło. Dziwną zaiste zdaje się być rzeczą, że agenci toskański, grecki i szwedzki popierali usiłowania Pana Cocheleta w celu ożywienia odwagi Wicekróla. Najnowszy plan, utworzony przez Mehmeda Alego i Pana Cocheleta, i już w części rozpoczęty, a zmierzający do zaimponowania wielkim mocarstwom, na tem się zasadza, że Jbrahimowi Baszy górne stanowisko na Taurze zająć i oddziałom wojska z tamtéj strony Tauru na równinę Karamańską wyruszyć kazano, dla przekonania mocarstw, że Wicekról nie tak powolnie, jak sobie pochlebiano, skłoni się do ich rozporządzeń. Mimo to powiada jednak skłonniejszy teraz do pojednania się Basza: »Nie roszczę sobie więcéj prawa do posiadania dziedzicznem prawem Arabii i do strzeżenia świętych miast.“ Zapomina przecież przy tem, że przyzwolenia te, które pierw uczynione, byłyby może na chwilowy wzgląd zasługiwały, teraz bynajmniéj uwagi mocarstw na siebie nie zwracają. Tyle one jednak dowodzą, że Mehmed Ali w planach swoich mocno się cofnął: wiadomo bowiem, że mu dawniéj najbardziéj o opiekę nad świętemi miastami chodziło.

Powiadają, że żołnierze z flotty tureckiéj na rozkaz Mehmeda Alego w głąb Arabii i Egiptu przenieść się mają. Okoliczność ta dowodziłaby na nowo, że w Egipcie o wydanie flotty Sultanowi ani myślą. Pomiędzy Turkami zagęściły się choroby, w porcie alexandryjskim już przeszło 2000 ludzi umarło. Nie można przecież téj śmiertelności jedynie złemu pielęgnowaniu przypisywać, ale raczéj wpływowi tutejszego klimatu i zniechęcenie żołnierza tureckiego.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Stan Warty d. 29. Stycz. w południe, jak już doniesiono, był 11 stóp 3 cale; zniżył się d. 30. o 11 stóp; d. 31. mieszkańcy i lewych i prawych brzegów Warty przez cały dzień żadnéj nie postrzegli zmiany. W sobotę d. 1. Lutego rano znowu woda do wysokości 11 stóp 5 cali się podniosła, a aż do d. 2. Lutego rano doszła do 12 stóp; przez cały dzień ciągle wzrastała a dnia 3. Lutego zrana o 7méj godzinie wodomierz okazywał 13 stóp, bez cala 1. Od rana do godziny 4téj z południa żadna nie zaszła zmiana.

Nowy gatunek papieru. — Niejaki pan Sywersen w Kopenhadze, wynalazł taki papier, którego arkusz, umyślnie w tym celu przyrządzonym atramentem zapisawszy, sto albo i więcéj razy obmyć i zawsze na nowo użyć można. Bardzo komicznie wyglądać będą na tym papierze listy miłosne, które zapewnieniami wiecznéj miłości są zapełnione! Słychać także, iż niektóre, zawsze pieniędzy potrzebujące, a nigdy długów niewypłacające osoby, z szczególniejszem upodobaniem weksle na nim wydawac zamyślają.

Nowy dowód jak są potrzebne grobarnie. — Przed kilką dniami wydarzył się w Brunszwiku niewielu osobom znany wypadek, który o potrzebie wystawienia dla umarłych grobarni, jak najmocniéj przekonywa. Pewna młoda małżonka w skutek ciężkiego porodu zapadła w letarg, a że lekarz śmierć istotną zaświadczył, więc ją jako nieżywą wyniesiono do zimnego pokoju. Męża jéj, który tą stratą do żywego dotkniętym został, starano się wstrzymać od widoku zmarłéj, jednakże nie długo uczynić to zdołano; wyrwał się on z objęcia swych przyjaciół, pospieszył do domu i otworzywszy przemocą drzwi do zimnego pokoju, z najtkliwszym wyrazem żalu rzucił się u nóg zmarłéj swojéj małżonki. Przyjaciele pospieszyli za nim w to miejsce, i usiłowali oddalić go od trupa; ale o to, w ciele, które już mieli za nieżywe, z radośnym przestrachem postrzegli ślady wracającego życia. Spieszna lékarska pomoc zażegła mdłą iskierkę, i w krótkim czasie już nie wytpiono, że mniemana umarła zupełnie do zdrowia przyjdzie.

Zoologija Australii. — Pan Gould, który zwiedził Australiją w celu obeznania się z zoologiją tegoż kraju, zebrał niemal 800 gatunków ptaków, 70 gatunków zwierząt czworonożnych, między któremi i nowe się znajdują. Przeszło sto gatunków tych zwierząt zachowane są zupełnie w spirytusie dla sekcyjonowania, podobnież gniazda i jaja więcéj niż 70 gatunków ptaków, prócz szkieletów wszelkich głównych form.

Młodość pewnego marszałka. — Bonaparte obcował w Valence najszczególniéj z Montalivetem i Bachasonem, w niedzielę zwiedzali zwykle razem okolice tegoż miasta. Nieraz przypatrywali się pod gołém niebem balowi, wyprawionemu przez pewnego w pomienioném mieście kramarza, który w godzinach wolnych od pracy, na skrzypcach grywał. Muzyk ten był w przódy żołnierzem, otrzymawszy urlop, osiadł w Valence, i ożeniwszy się, zajmował się tamże podwójnym przemysłem. Lecz ponieważ wszelka ta zabiegliwość nie wystarcza na jego utrzymanie, upraszał więc jeszcze o urząd pisarza przy biurze administracyjnym. W tém miejscu schwyciły go i uprowadziły z sobą pierwsze batalijony ochotników w roku 1790. Ten były żołnierz, kramarz, muzykant i pisarz, został późniéj marszałkiem byłto sławny — Viktor, xiążę Belluno.

Niepodobne do prawdy a jednak prawdziwe. — Fryderyk Wielki w ostatniem ciągnieniu pruskiéj loteryi wygrał 6000 talarów. To jest, komitet utworzony celem wzniesienia dla niego posągu, kupił na ten cel los loteryjny, który powyższą summę wygrał.

Cztéry oczy! — W Baill-le-Tour, departamencie Dordonii, żona pewnego leśniczego powiła córkę, która przy regularnéj z innych względów budowie ciała, ma cztéry oczy, to jest dwie w miejscu zwyczajném, a drugie dwie w jednakiem oddaleniu nieco niżéj Jeżeli dziewczyna ta będzie piękną, ileż kłopotu mężczyzn nie nabawi, gdyż już dwoje ócz nieraz bardzo wiele nieszczęść zrządziło! — Ta dziewczyna rozmawiając potajemnie z swoim kochankiem, śmiało powiedzieć będzie mogła: że rozmawiała pomiędzy sześcią oczyma!
